

Którym wyborem kierownictwa Giallorossich jest Paulo Fonseca? Na pewno trzecim po Conte i Gasperinim, choć w międzyczasie w mediach pojawiały się też inne nazwiska i być może Portugalczyk znajdował się też w hierarchii za plecami Sinisy Mihajlovica.

"Byłem bardzo blisko Romy, potem zrozumiałem, że oni nie są w stanie zrobić pewnych rzeczy ze środowiskowego punktu widzenia. Ja tak, oni nie. Jeśli mam prowadzić sam wojnę przeciwko wszystkim, mogę to zrobić, ale ją przegram. W tej sytuacji podziękowałem wszystkim, ale zdecydowałem się nie pójść do Romy. Kibice Lazio uznali mnie za zdrajcę? Nie jestem zdrajcą, jestem profesjonalistą. To byłoby pięknie doświadczenie", powiedział Mihajlovic dla Sky Sport zaraz po tym jak przedłużył do 2022 roku umowę z Bologną.

Autor: abruzzo